

HISTORIA KOŁA ŁOWIECKIEGO „JAWORZYNA”

Polowania na południowych rubieżach Polski mają bardzo długą historię, a ich początki giną w mrokach dziejów. Tereny te, o stosunkowo dużym zalesieniu i malowniczym pejzażu, były i są obszarem gdzie występuje większość europejskich zwierząt i ptaków, w tym rzadkich gatunków, takich jak niedźwiedź, ryś, wilk, żbik, głuszec.

Przed II wojną światową, przy pomocy jedno- i dwururek polowano w sposób zorganizowany na grubego zwierzaja; polowali zwłaszcza ludzie zamożni, leśnicy i gajowi. Również w czasie okupacji Niemcy urządzali polowania, angażując do tego lokalne służby leśne.

Pierwsza organizacja łowiecka w Muszynie powstała w latach czterdziestych, tuż po wojnie. Obszar, na którym wówczas polowano, był duży, od Wierchomli, Zubrzyka, Żegiestowa po Runek, Powroźnik, Wojkową i Dubne.

Początki działalności koła łowieckiego „Jaworzyna” na terenie Muszyny i okolic związane są z osobą inż. Michała Witowskiego, leśnika, wielkiego miłośnika przyrody, leśniczego Tadeusza Petrowicza, insp. Ludwika Dudkiewicza, leśniczego Wojciecha Błońskiego, Michała Kmietowicza, Piotra Lubiaka, gajowego Michała Gruceli.

W latach 40. i 50. koło „Jaworzyna” liczyło kilkanaście osób; w okresie tym organizowano w szczególności polowania na dziki, których było stosunkowo dużo. Lata pięćdziesiąte to także czas organizowania zbiorowych obław na wilki; nad całą akcją czuwał Wojewódzki Komisarz d/s tępienia wilków. Panowało wówczas przekonanie, że wilk jest wyjątkowo wielkim szkodnikiem w gospodarce leśnej. W tym tzw. stalinowskim okresie myśliwi polowali z bronią wypożyczoną z magazynu MO, a każde polowanie nadzorował funkcjonariusz milicji i UB, który w polowaniu uczestniczył obowiązkowo.

Dzień 24 sierpnia 1954 r. to data, kiedy muszyńskie koło zostało przyjęte do zrzeszenia PZŁ. Spisano wówczas pierwszą oficjalną umowę dzierżawną między Woj. Radą Narodową w Krakowie a członkami tut. koła „Jaworzyna”. Koło prowadziło działalność pod patronatem Nadleśnictwa Muszyna i dzierżawiło dużo większy obszar niż dzisiaj. W roku 1975 część terenów koła muszyńskiego została przekazana krynickim kołom łowieckim: „Sokół”, „Jeleń”, „Leśnik”. W wyniku tych zmian koło „Jaworzyna” dzierżawi obecnie 2 obwody: 81 i 84 o łącznej powierzchni 6300 ha.

Lasy Beskidu Sądeckiego rozciągające się wzdłuż pasma Jaworzyny i Kracznika stanowią zwarty kompleks leśny. W terenie tym koło „Jaworzyna” prowadzi działalność hodowlaną, która polega na utrzymaniu zwierzostanu w granicach pojemności łowiska, tj. takiej ilości zwierzyny, którą bez strat może wyżywić

określona powierzchnia lasu. Nadwyżka zwierzyny, jak również sztukistabe, przeznaczone są do odstrzału. Członkowie koła wybudowali wiele urządzeń łowieckich, m. in. 3 domki myśliwskie, nad wsią Dubne oraz w uroczyskach Huszczowate i Zimne. Zbudowano wiele paśników oraz lizawek na sól dla zwierzyny płowej. Latem członkowie koła koszą trawę na siano, którego zbierają kilka ton. Siano to wyklada się zimą do 15 paśników na obydwu obwodach. Ponadto koło płaci rolnikom 100% odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę leśną. Uprawia się wiele poletek z ziemniakami, topinamburem, rzepą, na karmę dla zwierzyny na długie tutejsze zimy. Łączna powierzchnia poletek wynosi 7 ha, co wpływa na dobrą kondycję zwierzyny oraz jej duże pozyskanie. Koło „Jaworzyna” zajmuje przodujące miejsce pod tym względem w województwie nowosądeckim. Ilość godzin przepracowanych przez członków koła w roku rozrachunkowym przekracza 2000.

Myśliwi czuwają również nad bezpieczeństwem gatunków chronionych (niedźwiedź, wydra). Prowadzono także próby introdukcji gatunków tu nie występujących; zakupiono bażanty, które puszczono w tutejsze lasy, niestety okazało się, że wysokość ca 500 m npm. jest wysokością graniczną i bażant nie jest w stanie się tu zaaklimatyzować. Sprowadzono też zające z terenów nizinnych celem odświeżenia krwi.

Specyfika klimatu podgórskiego oraz jakość drzewostanu określają bytujące na tej wysokości (ca 500 — 1100 m npm.) zwierzęta oraz ptaki łowne; nie występują tu gatunki wysokogórskie, jak kozica czy świstak, ani nizinne, jak daniel, muflon czy bażant.

Lata 70. i 80. to okres zwiększania się populacji jelenia. W ostatnich latach koło „Jaworzyna” pozyskuje ok. 70 sztuk jeleni rocznie. Na drugim miejscu, gdy mowa o zwierzynie grubej, należy wymienić dzika. Oczywiście jest wiele saren, zajęcy, lisów. Członkowie koła posiadają wiele cennych trofeów na skalę europejską: oręż (kły) dzika, wieńce jeleni, parostki rogaczy, czaszki i skóry wilków oraz rysia.

Sądeckie lasy oraz malowniczy krajobraz to wymarzony teren dla przyrodników i myśliwych. Przyjeżdżało tu wiele znanych w Polsce i za granicą osób: Włodzimierz Puchalski, Michał Sumiński, prof. Dzięgielewski — jeżeli chodzi o przyrodników. Na polowania zjeżdżało wiele osobistości z życia politycznego oraz wielu „dewizowców”, czyli myśliwych z Europy Zachodniej, którym — za odpowiednimi opłatami — umożliwia się odstrzał jeleni-byków, dzików, rogaczy oraz pozyskanie trofeum, czyli wieńca jelenia, parostków rogaczy lub oręza (kłów) dzika.

Obecnie koło łowieckie „Jaworzyna” liczy 40 członków, zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim. Poluje się zbiorowo i indywidualnie. Polowania zbiorowe organizowane są od 3 listopada (dzień św. Huberta, patrona myśliwych) do końca stycznia każdego roku. Natomiast polowania indywidualne, na pojedyncze sztuki, trwają prawie cały rok, oczywiście z zachowaniem okresów ochronnych i innych wymogów etyki łowieckiej.

Bogdan Witowski